Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

TRYBUNA MŁODYCH

Miesięcznik Związku Młodzieży Sjonistów-Państwowców „MASADA" w Polsce

Nr. 2 | Maj 1936 | Radom—Warszawa—Wilno | Ijar 5696 | Rok 1

Z naszej trybuny

Naród żydowski w obecnych czasach przeżywa szczególnie ciężkie chwile.

Przeciwko żydostwu powstało sprzysiężenie międzynarodowej barbarji: w krajach goluthu — antysemickiej, w Erec—arabskiej,

Ciosy, zadawane w Erec są dotkliwiej odczuwane, od razów goluthowych, gdyż są skierowane w nasze żywe narodowe ciało. Ale opór musimy stawić i w Erec i w golucie. Tego wymagają: nasza godność ludzka i narodowa, nasze interesy i nasza dziejowa wola trwania i przetrwania.

Gdy armja, broniąc zagrożonych pozycyj oczekuje ataku wroga, prawa strategji i zbiorowego instynktu nakazują ścieśnienie szeregów. Naród żydowski broni swych zagrożonych pozycyj narodowych, politycznych i ekonomicznych jednocześnie na dwóch frontach: palestyńskim i goluthowym. Podwójne niebezpieczeństwo — tem większe musi nastąpić ścieśnienie szeregów żydowskich. To dyktuje narodowy i żydowski instynkt samozachowawczy.

Musimy walczyć na obydwu frontach, obydwa — są ważne.

Dwa ogniwa jednej narodowej spójni.

Obecna sytuacja narodu żydowskiego jest tragiczna. W zdrowym narodzie tragizm narodowy budzi nie rozpacz, lecz bunt. I w narodzie żydowskim musi się narodzić bunt. Przedewszystkiem — bunt młodych narodu żydowskiego.

Musimy być silni. Nasza słabość i bezsilność jest zachętą dla naszych wrogów. Musimy być tak silni, by móc na cios nieodpowiedzieć ciosem. Musimy być tak silni, żeby ciosy wrogów ludzkości, którzy są zawsze i naszemi wrogami ześlignęły się po naszym niewidzialnym, ale twardym narodowym puklerzu, niewyrządzając nam krzywdy. Musimy być tak silni, by wrogowie nasi nie ośmielili się nas napadać.

Młodzi narodu żydowskiego, nawołujcie do narodowego odrodzenia!

Młodzi, idźcie między lud żydowski i głoście głośniej i silniej niż dotąd słowo Sjonu!

Młodzi, nawołujcie do konsolidacji i ścieśnienia narodowych szeregów. Niech Żyd poczuje w Żydzie brata!

Niech naród żydowski będzie gotów do walki!

Młodzi, bądźcie gotowi! *(n. k.)*

ABRAHAM ROZENBERG

PROBLEM DEMOKRACJI

Z cyklu „NASZE TEZY"

Szkieletem ideologji sjonistycznego ruchu państwowego jest demokracja. Demokracja jest osią naszego programu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Nasz stosunek do istniejących już problemów, jak i do zagadnień, wypływających każdorazowo na powierzchnię zbiorowego życia żydowskiego tak w Erec, jak i w golucie jest wyrazem naszych demokratycznych przekonań.

Trudno jest częstokroć pogodzić potrzeby i nakazy t. zw. narodowej „rzeczywistej rzeczywistości" z głębszemi inspiracjami umysłu ludzkiego do wielkiego ideału ogólnoludzkiego. Na tym tle powstają częstokroć wypadki tragicznego dualizmu jednostki, jak i zbiorowisk. Po długich niekiedy walkach i okresach wewnętrznego niepokoju zachodzi konieczność wyrzeczenia się ogólno ludzkiego ideału na rzecz narodowego, bądź — to odwrotnie.

Ów niepokój wewnętrzny, to ideologiczne rozdwojenie i skłócenie jest obce nam judenstaatlerom.

Nasz Judenstaatlerski ideał narodowy jest jednocześnie naszym wielkim ideałem wszechludzkim. Służymy naszemu ideałowi — wszechludzkiej demokracji — na naszym narodowo—żydowskim odcinku, w Erec i w krajach goluthu.

Demokracja była i jest buntem człowieczeństwa przeciwko uciskowi, przemocy i tyranji, wywieranych przez człowieka nad człowiekiem, kasty nad kastą, klasy nad klasą na odcinku politycznym, społecznym i ekonomicznym.

Demokracja jest wyrazem odwiecznych dążeń ludzkich do absolutnej wolności i równości.

Demokracja jest reakcją przeciwko „przyrodzonym, lub siłą zdobytym prawom do hegemonji jednostki, bądź klasy w społeczeństwie.

Idea demokracji była i jest dążeniem do „przewartościowania wartości" uznanych, czy tylko tolerowanych dzięki inercji społecznego instynktu przez ogół.

Idea demokracji wbrew tego, że uważają ją niektórzy za starczą i zmurszałą posiada w sobie taką moc przekonywującą, taką siłę argumentacji, tak wielką potencję idealizmu i bojowości, że była zdolną pchnąć swych wyznawców do krwawych poświęceń.

I faktem jest, że pierwszą barykadą, jaką wzniósł człowiek, była barykada, wzniesiona do walki o demokrację. I mnożyły się barykady, gdy chciano ludzkości wydrzeć drogo i krwawo zdobyty skarb — demokrację.

Żadna idea społeczna, żaden ruch polityczny nie może sie poszczycić tak chlubnemi kartami z okresu swej heroickiej przeszłości, jak idea demokracji.

Dziś z przekąsem, lub wręcz ironicznie mówi się „demokracja zbankrutowała", „demokracja zawiodła", „demokracja się przeżyła". Nieprawda. Gdzież demokracja zbankrutowała, gdzie zawiodła, a gdzie się przeżyła? We Francji, Anglji, w krajach o wielkich tradycjach demokratycznych, tam, gdzie demokracja nie została przeszczepiona, ale wszczepiona demokracja jest wciąż wielką i błogosławioną dla społeczeństwa rzeczywistością.

Czyżby w Niemczech demokracja się przeżyła? Ależ skąd, tam demokracja nie mogła się przeżyć, bo jej tam właściwie nigdy nie było. Nikt tam zagrożonej i ukrzyżowanej demokracji nie bronił, bo broni się tylko tego, co okupuje się i zdobywa pracą, walką i krwią.

Jednocześnie jest faktem niezbitym, że tylko państwa, oparte o demokratyczną organizację społeczeństwa są wolne od fatum tymczasowości, ciągłych i krwawych przeobrażeń i rewolucyj społecznych i politycznych. Rosja carska, rojalistyczno—faszystowska Hiszpanja Primo de Riwery są tego już niezbitemi dowodami, a bliska już przyszłość dostarczy nam tego więcej przykładów.

Więcej słuszności mają ci, którzy zarzucają demokracji jednostronność, rozwiązywanie jedynie jednego zagadnienia społecznego życia — równości politycznej, a pozostawienie bez odpowiedzi — problemu demokracji ekonomicznej.

Demokracja w pierwszej fazie rozwoju była jakoby zahypnotyzowana niesprawiedliwością istnienia hierarchji politycznej w społeczeństwie i dlatego oślepiona tym zjawiskiem jedynie tem zagadnieniem się zajęła.

Do Bastylji nierówności społecznej i politycznej przypuściła demokracja pierwszy szturm. Równymi się stali ludzie wobec prawa. To był pierwszy krok. Ale równość wobec paragrafów oka-

zało się iluzoryczną równością.

Z czasem spostrzeżono, że bez równości ekonomicznej nie można zrealizować równości politycznej i społecznej. Demokracja ekonomiczna warunkuje społeczną demokrację.

Bogaty, posiadacz środków produkcji trzyma w zależności od siebie biednego, pracującego, a zależność ekonomiczna powoduje zależność społeczną i polityczną, anulując tem samem wolność i równość wobec prawa.

Spostrzeżono błąd i przystąpiono do udoskonalenia demokratycznej myśli. Na zachodzie powstała t. zw. neo-demokracja, innemi słowy totalna demokracja, która postawiła sobie za zadanie realizację demokracji we wszystkich płaszczyznach społecznego bytu: ekonomicznej i politycznej przedewszystkiem.

Do zagadnienia demokracji ekonomicznej powrócę jeszcze w jednym z następnych artykułów. W tym miejscu chcę jedynie zaznaczyć, że demokracja bez wywoływania nienawiści klasowej, bez uciekania się do krwawych przewrotów społecznzch, ale przy pomocy głęboko przemyślanych reform, przez sprawiedliwe i mądre prawodastwo pracy, przez rozciągnięcie kontroli państwa nad wszelkiemi rodzajami kapitału chce znieść przepaść nierówności i zależności, jaka istnieje między pracodawcą, a pracującym.

Nie, demokracja nie zbankrutowała, ani się przeżyła. Nie jedną już o wiele cięższą próbę życia wytrzymała demokracja i ostała się.

Jak każda wielka idea, zna demokracja swe okresy triumfu, jak i wyczekiwania, zbliżania się do triumfu. ale nigdy upadku, czy bankructwa.

Faszyzm wdeptał swemi zakrwawionemi butami demokrację w ziemię i sądzi, że zabił myśl demokratyczną. Nie wie, że ze zdeptanej niwy, choćby jak gęsto okrążonej kolczastym drutem obozów koncentracyjnych, demokracja powstanie zpowrotem, jeszcze silniejsza i potężniejsza niż przedtem, grożąc wtrąceniem faszyzmu tam, skąd wyszedł i do zgnilizny i błota człowieczych instynktów z okresu jaskiniowego. Na tej glebie nic żyć, ani odrodzić sie już nie potrafi.

Ale dlaczego faszyzm, doszedł tak łatwo do władzy, panoszy się i pleni w Europie? To pytanie leży na ustach wszystkich wątpiących w siłę demokracji.

Dla każdego. kto patrzy na rozwój form społecznego bytu rodzaju ludzkiego nie na odległość ręki, ale z perspektywy czasu, zjawisko faszyzmu nie przedstawia nic zatrważającego, ani nie nastraja pesymistycznie co do wartości człowieczych.

Biologja. nauka, która oddała tyle usług socjologji w jej wprost fanatycznej woli wytłomaczenia tajemnic zbiorowego życia ludzkości poucza, że w historji rozwoju gatunku tak w świecie flory. jak i fauny występują w sposób perjodyczny okresy regresji, cofania się w rozwoju, degeneracji, ale po każdym okresie regresji następuje przyspieszenie tempa rozwoju, tak jakby zachodziła świadoma wola odrobienia straconego terenu i czasu. Możnaby to dziwne zjawisko biologiczne i społeczne porównać do człowieka, który celem wzięcia pietrzącej się przed nim przeszkody cofa się celem wzięcia rozpędu.

Faszyzm jest wyrazem regresji w rozwojowym cyklu myśli społecznej człowieka.

Faszyzm mimo wszystko nie utrwalił się jeszcze nigdzie. Cóż znaczą choćby te 11 lat najstarszego z faszyzmów — włoskiego, a podsycanego wciąż sztucznemi środkami bądź — to megalomanji nacjonalistycznej, militaryzmu, wojen kolonjalnych w perspektywie dziejów kształtowania się form organizacji zbiorowego życia. Faszyzm musi być chroniony i broniony przy pomocy całego arsenału środków prewencyjnych i represyjnych: obozów koncentracyjnych, murów więziennych, banicji, mordów, nocy Św. Bartłomieja, nocy czerwcowych, karabinów. Faszyzm musi mieć do swych usług uzbrojonego i bezwzględnego żandarma. Demokracja natomiast nie potrzebuje strażników.

„Tam gdzie panuje prawo i sprawiedliwość — zbyteczne są karabiny“

Na tem polega różnica i w tem tkwi wyższość demokracji nad faszyzmem.

Tak zwani teoretycy faszyzmu głoszą, że demokracja ustanawia nieznośną dyktaturę ilości, faszyzm natomiast — dyktaturę jakości Pogląd na problem społeczny jednego genjusza jest więcej wart, według teoretyków faszyzmu, od poglądów miljona zwykłych zjadaczy chleba.

Zachodzi tylko obawa przed niezbyt „jakościowem“ zjawiskiem na wypadek, gdy kilku, lub wielu genjuszy przy pomocy bardzo niegenjalnych środków będzie się starało przekonać swych rywali o swej genjalności i prawie pierwszeństwa do „dyktatury jakości“.

W systemie demokratycznym społeczeństwo jest wolne od tego rodzaju turniejów i zapasów genjuszy, a jednocześnie zdrowy rozsądek i zbiorowy instynkt społeczny napewno powoła do oddziaływania na publiczne życie ludzi, obdarzonych iskrą genjalności.

Demokracja jest najdoskonalszą w obecnych czasach formą emanacji historycznej myśli organizacji społecznej. To jest faktem.

Na drodze do organizacji żydowskiego życia narodowego w Erec i golucie stanęliśmy przed drugim faktem: demokracja okazała się jedyną możliwą formą organizacji żydowskiego życia. Wiele czynników, normalnej i specyficznej natury złożyło się na to.

(Dalszy ciąg nastąpi)

ELIJAHU NESZER.

Bracia!

Bracia! Czas zrzucić już złamane skrzydła
swych orlich lotów w zaświaty...
Czas życie brać takiem jak jest
by serca nie rozbić o kraty
brudów, brzydoty i zła.
Bracia! Gdy serca nasze porwane zapałem
unoszą się het, w górę, daleko...
żyjecie snu życiem
by po wzlocie wysokim
spaść na dół
głęboko
i z myśli nawałem
oszaleć!
Bracia . porzućcie snu piękne krainy
otwórzcie oczy na życie bezbarwne
i już nie w zachwycie
idźcie przez życie,
dając nie mrzonki
lecz czyny!...

Z N A K . . .

Wśród dzikich stepów, gdzieś na pustyni mieszkał Wielki Nieznany, przechowujący Znak. Znak siły i potęgi narodu, znak mocy i wielkości duchowej. Skąd przyszedł i jakie imię jego? Niewiadomo. Żył wiecznie. Mijały wieki, a on żył samotnie, zdala od wszystkich. Wiecznie zamyślony i piękny. Przez palące piaski, przez skały, błota i bezdroża przedzierali się ludzie do niego po Znak dla swego narodu. Przychodzili i wracali, szli i szli przez wieki wciąż. Jedni z prośbą, pokorą, inni z siłą i gwałtem, a Wielki Nieznany pilnował wciąż Znaku i milczał, a na jego obliczu nic wyczytać nie było można. Przychodzili smutni i zgnębieni, przychodzili silni i radośni, niewierzący i asceci, a Nieznany wciąż milczał i spoglądał w dal ponad ostre szczyty skał, na które słońce grało tysiącami barw i cieni. Po wiekach wszedł dzień i przyszedł człowiek, fizycznie słaby, lecz mocą duchową tak silny, że poraz pierwszy zadrgało oblicze strażnika. I rozsnuł przed Nieznanym obrazy świętności swego narodu i klęski, a po tej klęsce, klęsk i nieszczęść tysiące, w mowie jego było słychać jęki mordowanych i ryk pożaru niszczącego wszystko, jęki matek i dzieci, i dzieci, zgrzytania mężów — — — a wokół rozpostarł się ból i żal. I długo.. długo opowiadał człowiek, aż mrok zapadł nad ostremi szczytami skał, które za dnia grają tysiącami barw i cieni, a Starzec, ukrywszy twarz w dłoniach płakał... Na pustyni panowała cisza. którą przerwał odgłos kroków. To poszedł człowiek w mrok, w dal... i uniósł z sobą Znak.

Hen — — — w dali — — — na krańcach horyzontu wschodziło słońce — — —

AS - OR

Bajka — nie bajka

Motto: „Winny jest Żyd" (z prasy antysem.)

Łuna dzikiego bandytyzmu i wandalizmu arabskiego rozlała swą czerwień na palestyńskim horyzoncie.

Ciężkie, pełne napięcia chwile nastały dla żydowstwa palestyńskiego, a z niem i dla całego narodu.

Moloch nieokiełznanego barbarzyństwa znalazł swe ofiary — 20 zabitych Żydów i wielu, wielu rannych.

Wyrosły z ziemi, zroszonej potem i krwią żydowskiego pioniera świeże mogiły. A obok nich — mogiły pracy żydowskiej: spalone osiedla, zniszczone plantacje, wyrwane drzewa.

Proklamowany arabski strajk generalny aż do skutku — zamknięcie wrót Erec przed Żydami. — Co za bezmiar narodowego tragizmu, że szczuty i gnębiony, opluwany i wypędzony naród Izraela nawet u siebie w Erec nie zna spokoju, co za bezprzykładna perfidja losu — pomyśli każdy uczciwy, szczery i bezstronny człowiek, ale nie antysemita, nigdy endek.

Ten powie inaczej. „Kto ponosi winę?"

— Arabscy barbarzyńcy? Nie. Oni byli tylko ramieniem, które zadawało ciosy, a mózgiem był... — Policja angielska, że niezbyt stanowczo i energicznie likwidowała incydenty i nie zastosowała odpowiednich środków prewencyjnych celem zabezpieczenia żydowskiego życia i mienia? Nie. Policja angielska nie mogła inaczej postąpić, gdyż... Winni są Żydzi!

— — — — — — —

Ludy Europy zapałały świętym gniewem antysemityzmu. Dość już miano Żydów. Nie tylko w Niemczech Żyd musiał emigrować. Znaleziono środek. Nie zawiódł. Kto nie jechał sam, ten udawał się w jeszcze dalszą, ale ostatnią podróż. Więc wolał Żyd jechać dobrowolnie. Dokąd? Tam, gdzie go jeszcze przyjmowali, wpuszczali — do Palestyny. Ale czy Żydzi chcą jechać do Palestyny? Przenigdy. Pasorzyt nie może pasorzytować na pasorzycie. Żyd musi mieć goja. Tryby machiny żydowskiej w Palestynie obracają się w próżni! Siła Izraela, t. zw. anonimowego judeo—komunistycznego państwa tkwi w jego rozproszeniu. Żyd chce od wewnątrz rozsadzić państwa Europy.

— — — — — — —

W ostatni dzień Pesach, zebrał się w pałacu Gepeu synhedrjon anonimowego państwa judzkiego na wielką naradę. Na stole stosy macy, nadziewanej krwią chrześcijańską. Są protokuły tego zebrania mędrców Izraela. Zostaną niebawem podane do wiadomości oświeconej opinji publicznej. Niech dowie się świat o chytrości i przebiegłości żydowskiej zakały. Było więc tak.

Wstał jeden i rzekł: „Towarzysze Żydzi, grozi nam zagłada. Chcą byśmy jechali do Palestyny". Podrapał się w czerwoną brodę i usiadł. Drugi westchnął i powiedział: „To byłby kres żydowskiego panowania nad światem. Nie możemy do tego dopuścić". Trzeci przerwał i krzyknął: „Zgoda, Palestyna to nasza zguba. Radźmy." Długo myślano. Dużo zjedzono macy. Dużo wyżłopano krwi. Najstarszy rangą komisarz Sjonu zabrał głos: „Trzeba wywołać bunt Arabów. Niech zostanie zabitych kilkadziesiąt Żydów w Palestynie. Ich krew okupi prawo do pozostania w Europie dla miljonów Żydów. W imię dyktatury judeo—komuny nad światem muszą być poniesione te ofiary. Niech zostaną spalone lasy i wytrzebione plantacje Niech policja angielska nie działa zbyt energicznie To zepsułoby wszystko; pokrzyżowałoby plany. A więc ty — wywołasz bunt Arabów, ty — przekupisz angielską policję, a ty — zorganizujesz imponujące pogrzeby żydowskich ofiar, wielkie demonstracje protestacyjne. Niech świat się dowie o żydowskiej tragedji.. Nikt się prawdy nie domyśli. Jak rzekłem, tak się stanie.

Zgoda?

Zgoda.

— — — — — — —

Gdy na ulicach Jaffy padł pierwszy strzał i pierwszy trup żydowski, w sztabach antysemickich świata nastąpiło ożywienie.

Mamy wielkie atuty w ręku, wołano z radością.

Żydzi wywołali arabskie ekscesy antyżydowskie w Palestynie!

Żydzi dali broń Arabom!

Żydzi płacą dolarami za każdego zabitego żyda, za każdy spalony dom, za każde zniszczone drzewo! Powstała specjalnie w tym celu komisja szacunkowa. Arabowie nie będą mogli oszukiwać.

Żydzi przekupili angielską policję.

Policja angielska chciała natychmiast położyć kres zaburzeniom arabskim, ale Żydzi nie pozwolili. Zapłacili i przekupili.

Żydzi organizują i podsycają generalny strajk arabski w Palestynie aż do rezultatu.

Jasne, przejrzyste, oczywiste Dowody?

Protokuły mędrców Sjonu. Protokuł ostatniego zebrania Synhedrjonu w Moskwie z dn. x i miesiąc y. I co jeszcze? Ależ tak, zaaresztowano 12 komunistów żydowskich za udział w organizowaniu arabskich napadów na Żydów. To chyba już wystarczy. Aresztowano innych komunistów. Każdy Żyd — to komunista, więc każdy komunista to Żyd

Judeo-komuna zorganizowała arabskie napady na Żydów w Palestynie.

W celu? Wszyscy rozumiemy.

Mądry jest żyd. Chytry jest żyd.

Nas nie przechytrzy. Za dobrze go znamy. Przejrzeliśmy grę.

Wiemy wszystko. Winny jest żyd!

— — — — — — —

To wszystko co powiedziałem na bajkę wygląda, ale ja to między niebajki włożę.

Już wkrótce czytając prasę antysemicką świata zrozumiecie dlaczego.

NAHUM LANDAU

Polityka celna Erec - Izrael

Jak już donieśliśmy w poprzednim numerze „Trybuny Młodych", Rząd palestyński wydał nową ustawę, mocą której zostały podwyższone stawki celne na niektóre towary zagraniczne. Ustawa ta nierozwiązując bynamniej całkowicie zagadnienia ceł ochronnych w Erec, jest jednakże przełomowym krokiem w dotychczasowej polityce celnej Rządu. Chciałoby się wierzyć, że będzie ona jednocześnie przełomową w całej polityce gospodarczej rządu, gdyby nie jednoczesne niemal ukazanie się w prasie wiadomości o rządowym projekcie stosowania ograniczeń w zakresie handlu ziemią. Projekt ten jest zresztą oparty na fałszywych przesłankach ekonomicznych.

Mądra polityka celna, oparta nie na momentach wygrywania jednej części ludności przeciw drugiej, lub powodowana interesami imperjalistycznemi, ale kierująca się wyłącznie troską o dobro kraju jest dziś szczególnie ważna dla Erec, jako kraju, który dopiero stwarza własne podstawy gospodarcze. Erec w chwili obecnej dopiero buduje własny przemysł i rozwija własne rolnictwo. Potrzebna jej więc ochrona rodzimej wytwórczości przed konkurencją zagraniczną. Młody przemysł nie może o własnych siłach konkurować z potężnym konkurentem zagranicznym. Aby przemysł mógł się należycie rozwinąć musi korzystać z pomocy państwa, które winno zawierać traktaty handlowe, udzielać premji eksportowych i t. p., a przedewszystkiem, i to jest obecnie dla niemal całego przemysłu palestyńskiego najważniejsze, stosować cła ochronne wobec produktów, które wytwarza krajowy przemysł. Nie chodzi bynajmniej o samowystarczalność, stosowaną dziś na całym niemal świecie, ale o umożliwieniu rozwoju własnego przemysłu Nie chcemy zamknąć granic Erec wysokiemi barjerami celnemi, całkowicie uniemożliwiającemi import, ale nie możemy się też zgodzić na obecny stan rzeczy, który grozi niemal katastrofą gospodarczą Olbrzymia nadwyżka importu Erec, nad eksportem jest niebezpieczna i musi nastąpić radykalna zmiana na lepsze. Aby to nastąpiło, koniecznym jest rozwój własnej wytwórczości rolnej i przemysłowej, któreby mogły pokryć znaczną część zapotrzebowania rynku wewnętrznego, oraz eksportować na zasadzie wzajemności. A to wszystko wymaga odpowiedniej polityki gospodarczej Rządu.

Polityka celna Erec komplikuje się przez zależność od ubocznych czynników, które nie mają wpływu na państwo samodzielne. Są to: statut mandatu palestyńskiego, oraz zależność od polityki imperjalistycznej Anglji. Art. 18 Mandatu mówi, że wszystkie państwa należące do Ligi Narodów są całkowicie równouprawnione pod względem gospodarczym w Erec. Pod koniec art. 18 mówi: „Z zastrzeżeniem tego, co już powiedziano (o równości ekonomicznej — przyp. aut.) i z zachowaniem innych klauzul tego Mandatu, Administracja Palestyńska, za radą mandatarjusza, będzie mogła nakładać podatki i cła, które będzie uważała za potrzebne i poczynić zarządzenia, które będzie uważała za lepsze dla rozwoju bogactw naturalnych kraju i dla ochrony interesów ludności. Administracja Palestyny, za radą Mandatarjusza, będzie mogła także zawierać specjalne układy celne z jakiemkolwiek państwem, którego terytorjum w r. 1914 należało całkowicie do Turcji Azjatyckiej, lub Arabji".

Na podstawie więc art 18 wszystkie państwa należące do Ligi Narodów, korzystają z t. zw. klauzuli największego uprzywilejowania. Obniżenie zatem ceł dla któregokolwiek z członków Ligi Narodów, choćby niem była sama Anglja, powoduje automatycznie takąż samą obniżkę dla wszystkich pozostałych członków Ligi Narodów. Natomiast podwyższenie stawek celnych dla jednego państwa, lub grupy państw nie ma żadnego znaczenia, gdyż dla wszystkich obowiązujące są wyłącznie stawki najniższe. Z klauzuli tej korzystają również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które zawarły w tym celu specjalny układ z Anglją.

Wobec zależności Erec od Anglji klauzula „największego uprzywilejowania" jest bardzo korzystna, gdyż przemysł angielski nie ma interesu w uniemożliwianiu rozwoju wytwórczości palestyńskiej, musi bowiem zwalczać konkurencję innych państw. I może się nawet zdarzyć, co już miało miejsce np. w czerwcu ubiegłego roku z Niemcami, że inne państwo więcej eksportuje do Erec, aniżeli Anglja. Anglja nie ma więc interesu ekonomicznego, jak to jest w kolonjach w zwalczaniu produkcji własnej Erec. Omawiany art. 18 posiada jeszcze jedną bardzo korzystną dla Erec

klauzulę. Mianowicie pozwala na zawieranie osobnych umów celnych z państwami, należącemi niegdyś do Turcji Azjatyckiej i Arabji, a więc z krajami o niskim stopniu rozwoju gospodarczego, podczas, gdy w Erec gospodarka zarówno przemysłowa, jak i rolna rozwija się szybko naprzód. Umożliwia więc to ekspansję gospodarczą do tych krajów.

Jak widzimy brzmienie Mandatu umożliwia szybki rozwój gospodarczy Erec, bynajmniej go nie paraliżując. Rząd ma możność prowadzenia w ramach Mandatu jaknajkorzystniejszej polityki celnej. Niestety jednak dotychczas nie chciał tych możliwości wykorzystać, paraliżując w ten sposób całe gałęzie wytwórczości, oraz doprowadzając do zamykania istniejących fabryk, nie mówiąc już o uniemożliwianiu zakładania nowych.

Dotychczasowa prowadzona przez rząd polityka t. zw. ceł fiskalnych, sprowadzająca się do przysparzania jaknajwiększych korzyści skarbowi nie mogła dać i nie dała żadnych rezultatów.

Naskutek konkurencji zagranicznej szereg fabryk uległo częściowej, lub całkowitej likwidacji. Szczególnie dotkliwie dała się odczuć konkurencja Niemiec i Japonji. Mówiąc o Niemczech musimy z uczuciem wstydu przyznać, że konkurenta tego popierają naczelne władze sjonistyczne. Przywożone na zasadzie „transferu" towary, sprzedawane na rynku palestyńskim po dumpingowych cenach, stanowią niebezpieczną konkurencję, z którą trudno walczyć młodemu przemysłowi. Niemniej groźnym konkurentem, który natomiast nic nie importuje z Erec jest Japonja. Dzięki niezwykle taniej sile roboczej i nowoczesnej mechanizacji pracy, Japonja może sprzedawać swoje towary po cenach śmiesznie niskich. Obydwa te państwa nie są już członkami Ligi Narodów i nie powinny już korzystać z klauzuli „największego uprzywilejowania". Wprawdzie Japonja powołuje się na jakieś przedwojenne traktaty handlowe z Anglją, lecz nie należy zapominać, jak to słusznie naszem zdaniem zaznacza wielu wybitnych rzeczoznawców, że Erec nie jest częścią Imperjum Brytyjskiego, lecz krajem mandatowym. Obowiązkiem rządu jest jaknajszybsze uczynienie wszystkiego w kierunku zamknięcia granicy dla obu tych państw. Erec może handlować z Japonją, lecz na zasadzie wzajemności, jak równy z równym. Bilans handlowy Erec wykazywał w r. 1934 nadwyżkę importu nad eksportem w wysokości 11 milj. 178 tys. funtów, za 8 miesięcy 1935 r, — 8 milj. 239 tys. funtów palestyńsk. Jest to zjawisko groźne dla przyszłości Erec. Kapitały, przywożone przez Żydów wracają zpowrotem do galuthu w postaci zapłaty za zakupione towary, a przecież za pieniądze te możnaby w należyty sposób rozwinąć życie gospodarcze Erec. Ostatnio zaprowadzone cła ochronne są niewystarczające. Rząd winien wprowadzić cła ochronne na te wszystkie towary, które są wytwarzane w kraju. Przez należytą ochronę produkcji rodzimej przed zagranicznym konkurentem, będą się mogły należycie rozwinąć wszystkie gałęzie wytwórczości palestyńskiej, a tem samem będzie powoli, ale systematycznie zmniejszać ujemne saldo handlu zagranicznego Erec.

Z działalności K. K. L.

Niedawno zostało ogłoszone sprawozdanie z działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego za r. 1935. W okresie sprawozdawczym K.K.L. zakupił blisko 17 tysięcy dunamów ziemi. Większe obszary zostały zakupione w Emek Hajarden, Emek Izrael i w Judei. Na gruntach KKL w Emek Zewulun (obok Hajfy), zbudowano przeszło 1000 domów (w Kirjat Chaim, Kirjat Mockin i Kirjat Bialik.)

Zaplantowano 164 tys. drzew, tak, że ilość drzew zaplantowanych na gruntach KKL wynosi obecnie ogółem 1.657 tys. na obszarze 7.513 dunamów. Na dzień 31/XII 1935 r. KKL posiadał ogółem 368 tys. dunamów ziemi. Na ziemi tej skolonizowano 22 tys. osób. Cyfry powyższe mówią więcej o działalności Żyd Funduszu Narodowego, niż najlepsze mowy propagandowe.

Obecnie KKL przystąpił do akcji zebrania funduszu wyzwolenia nowego, wielkiego obszaru ziemi o powierzchni około 40, dunamów. Sukces KKL na tym odcinku będzie sukcesem całego narodu.

MOJŻESZ BOJMAN

Film Palestyński

Myśl realizacji filmu, który dałby całkowity obraz rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego żydowskiej Palestyny należy zaliczyć do rzędu bardzo szczęśliwych

Film jest w obecnych czasach bezsprzecznie najskuteczniejszym środkiem popularyzacji i propagandy. Niewykorzystanie tego środka byłoby z punktu widzenia narodowych interesów żydowskich w Erec błędem, poprostu grzechem. Film palestyński dociera tam, gdzie nie dotrze nigdy prasa sjonistyczna, narodowa broszura, słowo palestyńskie.

Film palestyński daje jednocześnie chwilę wytchnienia i umocnienia w narodowej dumie zrozpaczonym masom żydowskim, wegetującym w miastach i miasteczkach goluthu. Film palestyński jest najlepszym łącznikiem między Erec a goluthem. Imprezy popularne, które w założeniu mają spełniać rolę łącznika między żydowskim czynem narodowvm w Erec nie spełniają swego zadania.

Bazary palestyńskie, które z pośród wszystkich imprez sjonistycznych są bezwątpienia najbardziej popularne dają tylko surogaty palestynizmu. Ich rola czynnika propagandy i wychowawcy jest wielce wątpliwa.

Należy więc żałować, że pierwszy dźwiękowy film o Erec został tak późno zrealizowany, ale to cośmy ujrzeli na ekranie wynagradza długie oczekiwanie.

Film „Ziemia Obiecana", stojący na wysokim poziomie artystycznym wypełnił lukę w dotychczasowym systemie propagandy sjonistycznej.

Konstrukcja tego filmu jest prosta i przejrzysta. Film ten daje nam przekrój wszerz i wzdłuż żydowskiego dorobku w Erec.

Przed naszemi oczyma przesuwają się miasta, kolonje, fabryki, warsztaty i szosy. Tak, szosy palestyńskie, budowane przez młodych pionierów, wykuwane w skałach Emeku i Galilei, w skwarze i spiekocie, ale zawsze z pieśnią na ustach są uosobieniem idealizmu i poświęcenia ludzi, którzy życie swe skuli na zawsze z dziełem żydowskiego odrodzenia.

Na naszych oczach dźwigają się z bagien i mokradeł kolonje i kwitnące plantacje, rosną w niebiosa strzeliste gmachy.

Oglądamy Tel-Aviv, Jerozolimę, Hajfę, Riszon-Lecijon, Petach-Tikwę, Gederę. Wspaniała organizacja, dumą napawająca planowość i systematyka. To dzieło jest budowane na bardzo daleką metę. To się odczuwa.

A w tych pięknych ramach tętni wprost radość życia.

Równolegle z rozwojem dorobku materjalnego w Erec powstaje rozkwit żydowskiego życia kulturalnego. Mnożą się szkoły, teatry, bibjoteki, czytelnie. Słowo hebrajskie nabiera nowego akcent,u nowej mocy — mocy odrodzonego, wolnego i dumnego żyda.

W pewnym momencie taśma filmowa przenosi nas w niedawne jeszcze, ale tak inne, obce nam już czasy, kiedy to Erec zamieszkiwało zaledwie kilkadziesiąt tysięcy Żydów. Wówczas sjonizm był jeszcze ideą tylko. I cóż widzimy? Nieużytki, bagna, pustkowia, prymitywizm życia.

Sjonizm zmienił krajobraz Erec. Entuzjazm, zapał i niezłomna wiara w lepsze żydowskia jutro przyprowadziła tu ludzi, którzy dotąd wegetowali w golucie. Kapitał narodowy i prywatny, praca żydowska i dynamika idei wyzwolenia odrodzi kraj, który był ongiś kolebką ludzkiej kultury.

Ten szmat drogi przebytej imponuje i napawa dumą każdego, kto czuje się jeszcze Żydem.

Film „Ziemia Obiecana" pokazuje nam jeszcze coś nowego. Pokazuje nam twarze Żydów palestyńskich. W ich twarzach nie dostrzeżemy śladu poniżenia, poczucia niższości i słabości. Ich oczy patrzą jasno i bez obawy w przyszłość. Ich oblicza są rozjaśnione szczerym uśmiechem, nieprzytłumionym zmorą goluthu.

To psychiczne przeobrażenie jest największą zdobyczą sjonizmu. Niczem byłyby wszystkie zdobycze techniczne w Erec, bez duchowego, psychicznego odrodzenia się Żydów. A gdy to zostało dokonane, gdy nie widzi się w Erec wylęknionych spojrzeń i zgiętego karku wzmacnia się jeszcze w nas wiara, że mimo przeszkód, jakie napotka żydowski czyn państwowy na swej drodze sjonizm ostanie się. zwycięży wszystko, że Judenstaat nie będzie tylko legendą.

Prawda o pracy żydowskiej w Erec-Izrael

Prawdą jest, że walczymy o prawo do pracy w krajach goluthu. Prawdą jest, że odmawiają nam prawa do pracy w krajach diaspory. Prawdą jest, że żądamy posługiwania się pracą żydowską w Erec.

Istnieją więc trzy prawdy. Nie—istnieje czwarta, narzędna prawda.

Dlatego, że odmawiają nam prawa do pracy, lepiej — poprostu prawa do życia w krajach żydowskiego .rozproszenia istnieje sjonizm, istnieje żydowski czyn państwowy w Erec i istnieje odmowa pracy Arabom.

Nie należy mieszać przyczyn ze skutkami. Przestanie działać przyczyna, automatycznie przestanie działać skutek.

Nie my wprowadzaliśmy cenzusy religijne, narodowościowe i paragrafy aryjskie.

Zaatakowany zewsząd organizm społeczny żydowski ma chyba jedno jedyne prawo, naturalne prawo, właściwe każdemu żywemu tworowi — prawo samoobrony.

Nasz instynkt samozachowawczy, a nie imperjalizm rasowy dyktuje nam metody i środki samoobrony.

Czyż mamy zatrudniać Arabów, którzy odmawiają nam naszych praw do Erec; dla których dzień ogłoszenia Deklaracji Balfoura, dzień żydowskiego święta narodowego jest dniem żałoby? Czyż mamy na własnych piersiach wychować żmiję, która gdy dorośnie i skrzepnie zadusi nas bez sentymentów i skrupułów.

Często słyszy się: „Żydzi winni być lepsi, doskonalsi, szlachetniejsi. Żydzi winni dać przykład". Tego rodzaju formy pojmowania żydowskiego bytu należą już niepodzielnie do okresu niespełnionych przesłanek romantyzmu, a dziś wywołują tylko ironiczny uśmiech.

Nie łudźmy się; jak długo można nauczać innych o przyzwoitych formach zachowania się przy stole, gdy samemu aż kiszki skręcają się w drgawkach głodowego bezrobocia?

Wystarczy spróbować, by się przekonać,

A co do dawania dobrych przykładów, to dawaliśmy je, dawaliśmy więcej od wszystkich innych narodów.

Walczyliśmy za „Waszą i naszą wolność" pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi; na wszystkich frontach lała się potokami żydowska posoka.

Wierzyliśmy, łudziliśmy się.

I walczyliśmy ramię przy ramieniu za „Waszą i naszą wolność".

Rozczarowaliśmy się, okrutnie nas przebudzono z naszego snu o wielkoduszności i szlachetności ludzkiego rodzaju.

Nastały czasu numerus clausus, numerus nullus i cenzusów aryjskich.

Gdy żądamy prawa do pracy pracy pytają nas o rodzaj naszej krwi, naszych ojców, babek i dziadków, ale gdy żądali od nas byśmy szli na śmierć nie pytali o gatunek naszej krwi.

Tak było zawsze i tak zawsze będzie.

Istnieją setki racyj stanu, byliśmy sługami i niewolnikami; częstokroć nawet wbrew naszej godności i wbrew naszym interesom

Czyż doprawdy niema już miejsca wśród tych setek racyj stanu dla jednej państwowo-żydowskiej racji stanu w Erec?

Naród żydowski też ma prawo do życia!

Aer.

Żydowska imigracja w 1935 r.

Z danych urzędowych Rządu Palestyńskiego wynika, że w roku 1935 imigrowała do Erec 65.063 osób, w tem 6.300 kapitalistów oraz 2.341 turystów, którzy zalegalizowali swój pobyt.

Liczba osób, które przekroczyły granicę Erec w sposób legalny wyniosła ogółem 117.288 w tem 58.283 imigrantów żydowskich, zgórą 42 tysiące turystów, oraz 30 tys. mieszkańców Erec którzy wrócili do kraju z zagranicy.

Erec na pierwszem miejscu

Według przypuszczalnych danych liczba Żydów w Erec wynosi obecnie około 400 tys. natomiast nie-Żydów — 1 miljon 15 tys. osób. Żydzi stanowią więc mniej więcej 28% całej ludności Erec. Erec jest obecnie krajem o największym odsetku Żydów..

Na drugiem miejscu jest Polska z 10,5% ludności żydowskiej.

Państwo Żydowskie w drodze...

Targi Lewantyńskie

Dnia 30 kwietnia b. r. odbyło się w Tel-Avivie uroczyste otwarcie VII-ych Targów Lewantyńskich. Otwarcie Targów nastąpiło mimo naprężonej sytuacji w kraju.

W chwili założenia (r. 1923 i 1924) Targi miały charakter wystawy produkcji krajowej. Ze względu na położenie Erec, Targi odgrywają coraz większą rolę w życiu gospodarczem, kulturalnem i politycznem Bliskiego i Środkowego Wschodu. Od r. 1932 odbywają się regularnie co dwa lata. O wzrastającem ich znaczeniu najwymowniej świadczy fakt, że gdy w r. 1924 zwiedzających było 18 tys., to przed dwoma laty, liczba ich wzrosła do 600 tys.

W tym roku, mimo usiłowań terorystów arabskich, którzy uniemożliwili początkowo wyładowanie eksponatów zagranicznych, Targi reprezentują się jeszcze wspanialej niż dawniej i zapewnie liczba zwiedzających znowu wzrośnie.

Muzeum Sztuki

W kwietniu nastąpiło w Tel-Aviv otwarcie Muzeum Sztuki. Wśród swoich zbiorów Muzeum posiada dzieła najwybitniejszych mistrzów jak Maxa Liebermana, Szagla, Izraelsa i innych.

Gorącym protektorem Muzeum jest burmistrz Meir Dizengoff, który ofiarował na ten cel własny dom.

Siedem miljonów funtów

Z ogłoszonych ostatnio danych statycznych wynika, że inwestycje budowlane w 1934 roku wyniosły około 7 miljonów funtów.

Od Administracji

Z przyczyn natury wyższej numer niniejszy wyszedł z druku ze znacznem opóźnieniem.

Wszyscy, którzy otrzymali numer poprzedni i obecny, proszeni są o wpłacenie należności na konto rozrachunkowe „Trybuny Młodych", Radom kartoteka Nr. 1.

Kongres lekarzy żyd. w Tel-Avivie

27 — 29 kwietnia 1936 roku odbył się w Tel—Avivie Pierwszy Światowy Kongres lekarzy żydowskich.

Porządek dzienny Kongresu objął referaty o organizacji związku światowego lekarzy żydowskich o dziejach medycyny u Żydów, o stanie wyszkolenia lekarzy, o zdrowotności mas żydowskich w krajach goluthu i w Erec, o sytuacji lekarzy żydowskich na świecie i t. p.

Bank Polsko-Palestyński

Po dłuższych przygotowaniach i wstępnych pracach organizacyjnych nastąpiło otwarcie Polsko—Palestyńskiego Banku w Warszawie. Placówka ta w związku z rozwijającemi się z roku na rok stosunkami gospodarczemi między Polską a Erec, oraz rosnącą emigracją Żydów z Polski do Erec ma wielkie pole do działania i jej dotychczasowy brak dawał się dotkliwie odczuć. Na czele Banku stoją osobistości, które zajmują czołowe stanowiska w dziedzinie polsko—palestyńskich stosunków ekonomicznych. W zakres działalności Banku: wchodzi likwidacja majątku emigrujących, udzielanie pożyczek, finansowanie wymiany towarów między Polską a Erec i t. d.

Sesja Rady Partyjnej

19 kwietnia b. r. odbyła się w Warszawie trzecia sesja Rady Partyjnej Zw. Sjon.-Państw. w Polsce z udziałem B. Weinsteina vice prezydenta wszechświatowej egzekutywy. Na wstępie tow. B. Weinstein wygłosił dłuższy referat. Pierwsza część referatu była poświęcona sytuacji w sjoniźmie i w Erec, natomiast druga część sprawom wewnętrzno—partyjnym. Z kolei tow. Kremer zdał sprawozdanie z działalności partji w Polsce i zreferował problem Eged-olim. Tow. Gutkowski omówił zagadnienie żydowskiego Kongresu. Po dłuższej dyskusji powzięto cały szereg rezolucyj i uchwał, które mają na celu konsolidację i aktywizację dotychczasowej partji Partji w Polsce. Celem usprawnienia działalności naczelnych władz postanowiono podzielić C. K. na dwa resorty: polityczny i organizacyjny. Naczelne kierownictwo obydwu resortów pozostaje w rękach tow. B. Weinsteina. Z ważniejszych uchwał, które zapadły na powyższej sesji Rady Partyjnej należy wymienić udział Judenstaatspartei w pracach polskiego biura Kongresu Żydowskiego, proklamowanie Eged-olim, jako środka zbiorowej i zorganizowanej aliji chaluców judenstaatlerów, proklamowanie funduszu „Ocer—Hanoar", przystąpienie do pracy nad utworzeniem politycznej reprezentacji celem obrony praw i interesów żydów w Polsce i postanowiono przystąpić do bardziej intensywnej pracy na rzecz funduszów narodowych K. K. L. i K. H. W poniedziałek o 4-ej nad ranem po 15-ogodzinnych obradach i po wielkiem przemówieniu tow. B. Weinsteina nastąpiło uroczyste zamknięcie sesji Rady Partyjnej.

Konferencja „Masady"

Jednocześnie z III-cią sesją Rady Partyjnej odbyła się w Warszawie Konferencja Masadejska. W Konferencji wzięli udział prócz członków Naczelnego Kierownictwa kierownicy, względnie delegaci wszystkich oddziałów „Masady" w Polsce. Konferencję zagaił w imieniu Nacz. Kier. kol. S. Ślepachowski. Wielkie przemówienie ideologiczno-programowe, wygłosił tow. B. Weinstein. Tow. B. Weinstein dał wyraz swej gorącej sympatji dla ruchu masadejskiego, nakreślił linje wytyczne podkreślając momenty chalucowe, intelektualne i idealizmu, które winny odegrać naczelną rolę w ruchu naszej młodzieży. Sprawozdanie z działalności Nacz. Kier. złożyli kkol: J. Agrest i S Ślepachowski. Przedstawiciele poszczególnych miast złożyli sprawozdania ze stanu i działalności oddziałów. Z kolei wywiązała się dłuższa dyskusja na tematy wychowawcze i organizacyjne, w której wzięli udział wszyscy zebrani. Konferencja postanowiła przenieść siedzibę Nacz. Kier. Masady do Radomia. Uchwalono zorganizować w miesiącach czerwcu, lipcu II wszechpolską kolonję letnią Masady Konferencja postanowiła zwrócić się do wszystkich Masadejczyków z wezwaniem usilnego popierania jedynego organu masadejskiego — Trybuny Młodych. Konferencja poleciła Nacz. Kier. przeprowadzenia akcji przygotowawczej w formie referendum celem ustanowienia jednolitych metod, form i środków wychowawczych, kulturalnych i organizacyjnych dla całego ruchu masadejskiego. Problemy powyższe zostaną omówione i przedyskutowane na konferencji kierowników kulturalnych Mas. dy, która odbędzie się w ramach kolonji letniej. Ostateczne uchwały zapadną na najbliższej konferencji Masady, która zostanie zwołana w czasie trwania kolonji.

Przygodny czytelniku!

Jeśli odpowiada Ci nasza ideologja wstąp do ruchu masadejskiego! Jeśli niema jeszcze Masady w Twoim mieście, a uznajesz konieczność jej istnienia—porozum się z naszemi Naczelnemi Władzami, (Radom, Żytnia 7/31) w celu zorganizowania placówki walki o państwowy sjonizm w Twoim mieście.

Odpowiedzi Redakcji

Erbe (Piotrków—Tryb.) — Prosimy o podanie adresu i dalsze próbki twórczości; odpowiemy listownie.

J. G. (Warszawa)— Recenzję otrzymaliśmy po zamknięciu numeru. Nie zamieścimy.

Mosze B. (Łódź) — Za słowa uznania dziękujemy. Prosimy o współpracę.

Redaktor Naczelny: Abraham Rozenberg

Adres Redakcji i Administracji: Radom Żytnia 7/31

Przekaz rozrachunkowy Nr. 1 Radom.

Redaktor odp. i wydawca S. Slepachowski, Warszawa, Leszno 25/9. Druk. N. H. Żabnera, Radom